

TEMAT: SPORT W GÓRACH. TATRY

CELE: ZAPOZNANIE SIĘ Z PRACĄ RATOWNIKA GÓRSKIEGO. POSZERZENIE WIADOMOŚCI O TATRACH.

1. Ćwiczenia grafomotoryczne w CP(Czytam i piszę) str. 32,33.
2. Wykonanie ćwiczeń KP3, str. 38, 39, ćw. 1-4
3. Rozmowa z rodzicami nt. treści utworu Maciejki Mazan: „ Bohaterski Marek”



Bohaterski Marek

Wszystko przez to, że Marek ma dziadka. A dziadek Marka zostawił wczoraj w przedszkolu gazetę. Na pierwszej stronie było zdjęcie gór i panów w czerwonych skafandrach, a pod spodem było dużo słów, czasem pisanych wielkimi literami. Poprosiliśmy panią, żeby nam przeczytała, co tam jest napisane – zwłaszcza te miejsca z wielkimi literami – i pani się zgodziła. Brzmiało to tak: *W wyniku bohaterskiej akcji ratowniczej w wyjątkowo trudnych warunkach ratownicy GOPR odnaleźli zaginionego od trzech dni turystę.*

Potem było jeszcze dużo trudnych słów, więc pani wyjaśniła nam, że ten turysta wybrał się na spacer w góry, ale nie przygotował się odpowiednio, pośliznął się na ścieżce i spadł w przepaść. Na szczęście wylądował na półce skalnej, ale był bardzo potłuczony i nie mógł wzywać pomocy.

- Gdyby nie ratownicy, którzy wbili w skalną ścianę haki, zeszli do turysty po linie, a potem wyciągnęli go na górę na specjalnych noszach, to nie wiadomo, jak by się to skończyło – powiedziała pani. – Dlatego jeśli wybieracie się na spacer w góry – dodała – musicie się zawsze bardzo dobrze przygotować: mieć odpowiednie ubranie i sprzęt, dokładną mapę, sprawdzić prognozę pogody, nawet jeśli jest ładnie, i na wszelki wypadek powiedzieć komuś, dokąd idziecie... No i nie zmieniać trasy w ostatniej chwili. W górach trzeba się zachowywać odpowiedzialnie, bo inaczej narażacie siebie i innych. „Bohaterska akcja ratownicza” oznacza, że ratownicy ryzykowali życiem dla tego zaginionego turysty, wicie?

Wszyscy się przejęliśmy i obiecaliśmy pani, że będziemy odpowiedzialni jak nie wiem co, zwłaszcza w górach. Tylko Marek był jakiś niezadowolony.

- Tak, ryzykowali życiem, ale przynajmniej napisali o nich w gazecie, a teraz są bohaterami i wszyscy o tym wiedzą... – powiedział markotnie.

Okazało się, że on też chce być na pierwszej stronie jakiejś gazety. I to jako bohaterski ratownik, a nie zaginiony turysta. I tak się martwił, że nie jest tym bohaterskim ratownikiem, że prawie się popłakał.

Ale ponieważ jestem dobrym kolegą, obiecałem mu, że dzisiaj na placu zabaw troszkę się zgubię na drabinkach, żeby mógł mnie bohatersko uratować. A pani napisze o tym na tablicy w przedszkolu, żeby dziadek Marka mógł o tym przeczytać, jak przyjdzie po niego i swoją gazetę...

Maciejka Mazan

4. Wykonanie ćwiczeń w KP 3, s. 40, ćw. 1-2.
5. Czytanie krótkich tekstów obrazkowo-literowych w podręcznikach.